

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



ISSN 1896-9518



fot. M. Getka

PERKOZ ZASTĄPIŁ EUROPE!

W NUMERZE:

- ▶ Nowy dyrektor;
- ▶ Dłuższe wakacje;
- ▶ Zachpom. latanie;
- ▶ Kiełbasa wyborcza;
- ▶ Luka w zabudowie;
- ▶ Przepustka;
- ▶ Poskromienie Szekspira;
- ▶ Dla Kubusia;
- ▶ Opowieść o Janku;
- ▶ Chrzest Perkoza;
- ▶ Jazda po bandzie;
- ▶ Wieści z Ratusza.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

Producent okryw torfowych, podłoży i dekorantów ogrodniczych
 Oddział Czarne Małe 78-550 Czaplinek
 tel. 94 375 50 51
 e-mail: czaplinek.biuro@wokas.pl
WOKAS
 SPÓŁKA AKCYJNA

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT **Tadeusz Berczyński**
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2015-2016
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 • wymiana opon
 • komputerowe wyważanie kół
 • sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845

SALON FRYZJERSKI
CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00
 tel. **530 851 801**
ZAPRASZAMY
TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ, STAROBRUKU oraz GRANITU parkingów, ścieżek, chodników, dróg dojazdowych WSZELKIE PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
U.KŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
Z.U.K STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl
www.zuk-stolarski.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. **887 968 334**
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm
 • instalacje gazowe
 • instalacje i pomiary elektryczne
 • instalacje hydrauliczne
 • kotły co
 • kotły pulsacyjne auer
 • pompy ciepła
 • technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZZ, BOTOX, KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST, LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK, LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych
proeSte
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Nowy dyrektor

Rozmowa Kuriera Czaplineckiego z Marcinem Naruszewiczem – od 11 maja b.r. Dyrektorem Czaplineckiego Ośrodka Kultury.

Kurier Czaplinecki: Proszę nam powiedzieć kilka słów o sobie.

Marcin Naruszewicz: Urodziłem się w Białogardzie, zaledwie pięćdziesiąt parę kilometrów od Czaplinka...

K.Cz.: ...czyli jest Pan z naszych terenów?

M.N.: Tak. I znam małe miasteczka. To moje klimaty. W Białogardzie mieszkałem do 16 roku życia. Tam się uczyłem w szkole podstawowej, zawodowej, muzycznej. Tam chodziłem ścieżkami Czesława Niemena i Aleksandra Kwaśniewskiego... Potem uczęszczałem do Szkoły Muzycznej II stopnia w Koszalinie oraz do Liceum im. Dubois, także w Koszalinie. Po ukończeniu Szkoły Muzycznej rozpocząłem pracę w Filharmonii Koszalińskiej im. Stanisława Moniuszki jako instrumentalista - trębacz. Następnie podjąłem studia na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy na Wydziale Wokalno - Aktorskim. Uczelnię ukończyłem z wyróżnieniem. Jestem solistą operowym, ale nie rozstałem się z moją ukochaną trąbką.

K.Cz.: Jest Pan śpiewakiem operowym. Jak rozpoczął Pan przygodę z operą?

M.N.: Jeszcze jako student ostatniego roku studiów otrzymałem propozycję pracy w Operze Nova w Bydgoszczy jako śpiewak operowy - solista - tenor. Przez kolejne lata doskonaliłem swój warsztat wokalno-aktorski na deskach Opery Nova biorąc udział w ponad 1,5 tysiąca spektakli operowych, operetkowych i musicalowych. Brałem udział w licznych tournée zagranicznych po Niemczech, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Luxemburgu. Koncertowałem także z Filharmonią Pomorską im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy.

K.Cz.: Czy ma Pan rodzinę?

M.N.: Tak, mam wspaniałą żonę Urszulę i trójkę uroczych małych dzieci: dziesięcioletnią Iłę, ośmioletniego Ignasia i pięcioletniego Juliana. Udana rodzina jest moją największą wartością. Chciałbym móc ich tu sprowadzić, tu przenieść nasz dom, zapewnić warunki życia i rozwoju. Nie uważam, że tylko duże miasta temu sprzyjają. Małe, oprócz uroku i pięknej okolicy mają coś więcej. I na pewno przyjemniej się w nich żyje. Mniej stresu, hałasu, pośpiechu...

K.Cz.: Co Pana skłoniło do przyjazdu do nas oraz objęcia stanowiska Dyrektora Czaplineckiego Ośrodka Kultury?

M.N.: Mam wiele planów. I... lubię małe miasteczka. Chciałbym doprowadzić tu do rozkwitu życia kulturalnego, realizować swoje marzenia, rozwijać pasje, зараżać nimi młodzież, aktywizować różne grupy społeczne, ludzi starszych. To duże wyzwanie.

K.Cz.: Organizuje Pan również koncerty?

M.N.: Mając doświadczenie sceniczne wiele już zorganizowałem. Fragmenty niektórych można zobaczyć w Internecie. Założyłem impresariat artystyczny. Moją ambicją i celem jest tworzenie i promowanie wysokiej kultury. Organizuję koncerty, widowiska, przedstawienia artystyczne. Biorę udział w audycjach dla dzieci. To bardzo ważne – uwrażliwiać dzieci na sztukę, rozwijać ich wrażliwość. Chcę im tu stworzyć alternatywę względem wszechobecnych dziś gadżetów elektronicznych. Taka praca u podstaw. Liczę na współpracę z pedagogami, rodzicami, parafią.

K.Cz.: Jak widzi Pan rozwój Czaplinka pod względem kulturalnym?

M.N.: Chciałbym, aby każdy Czaplinianin znalazł coś dla siebie. To, że jestem śpiewakiem operowym nie znaczy, że zrobię z CzOK-u drugą operę. Będę proponował różne klimaty: szantowe, dance, Italo disco z włoskimi wykonawcami,

a także mocne rockowe granie, gorącą muzykę latynoamerykańską z wykonawcami z Kuby połączone z warsztatami tańca, przeboje musicalowe, operetkowe i wiele innych. Myślę też o regionalnym folklorze.

K.Cz.: Czy w CzOK-u zamierza Pan wprowadzić zmiany?

M.N.: Zamierzam poszerzyć ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży - w tym lekcje gry na trąbce, lekcje śpiewu klasycznego, musicalowego. Dla osób starszych chciałbym utworzyć Uniwersytet Trzeciego Wieku z interesującymi wykładami kadry uczelnianej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Akademii Muzycznej i Medycznej w Bydgoszczy. Jestem też otwarty na propozycje mieszkańców Czaplinka.

Ogólnie oprócz codziennego załatwiania spraw związanych z organizacją wydarzeń artystycznych, realizacją planów, będę czynić starania, by pozyskać fundusze na zakup niezbędnego sprzętu oświetleniowego i nagłośnieniowego do CzOK-u. Bez tego na dłuższą metę nie wyobrażam sobie pracy. Amfiteatr, podobnie jak budynek Centrum, wymaga kapitalnego remontu. Będę chciał doprowadzić do używalności jego zaplecze z wykorzystaniem na działalność gastronomiczną. Widzę tu wiele do zrobienia. Na to potrzeba trochę czasu i pieniędzy. Najlepsze lata dotacji dla projektów unijnych już minęły, ale wierzę, że można tu dużo zrobić. I wierzę, że tutejsza władza i społeczeństwo mi w tym pomoże. Ja dam z siebie wszystko. Wierzę, że Czaplinek już za parę lat będzie mógł poszczycić się nowym, pięknym, tętniącym życiem budynkiem Centrum Kultury. Liczę na współpracę, aktywność i życzliwość tych, którym udzieli się mój zapal.

K.Cz.: Życzymy Panu powodzenia w realizacji planów.

Dłuższe wakacje

Zajęcia szkolne zakończą się dopiero 26 czerwca 2015 roku, ale niektórzy uczniowie są już na wakacjach wraz ze swoimi rodzicami. Do szkoły wrócą tylko po świadectwo. Pisz o tym prasa. Na forach internetowych toczy się gorączkowa dyskusja. Coraz częściej rodzice zabierają uczniów w trakcie roku szkolnego: zimą na narty, a w czerwcu na południe Europy, tam gdzie taniej. Po powrocie uczniowie przedstawiają w szkole usprawiedliwienie napisane przez rodziców, często z uzasadnieniem: „z powodu choroby”. Uczniowie po tej chorobie są przeważnie chorobliwie opaleni.

Wszyscy wiedzą, że w Polsce dzieci oraz młodzież nie uczą się od początku czerwca. To takie trochę „udawanie” szkoły, więc od pewnego czasu szkoły wtedy pustoszeją. Uczniowie niestety przy pewnej bierności pedagogów, po prostu nie przychodzą do szkoły. Im bliżej ostatniego dzwonka tym w wielu szkołach robi się coraz bardziej pustawo. Mimo braku uczniów nauczyciele trwają na „posterunku” najczęściej wypełniając liczne dokumentacyjno – biurowe obowiązki. Jest to z jednej strony wstydlivy problem dla wielu szkół, ale jest to w Polsce XXI wieku niewątpliwie współczesny niezmiernie ważny problem społeczny. Jak Polska poradzi sobie z rozwiązaniem tego problemu?

Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie należy zapytać o przyczyny takiego stanu rzeczy. Okazuje się, że to obowiązujące w Polsce prawo pozwala pośrednio na to, że uczniowie mogą do szkoły w czerwcu nie przychodzić. Polskie przepisy oświatowe nakazują dzisiaj nauczycielom na wcześniejsze (o miesiąc – do 26 maja) powiadamianie rodziców o zagrożeniach ocenami niedostatecznymi. Oznacza to konieczność wcześniejszego wystawiania przewidywanych ocen, których w praktyce nie można już obniżyć. Uczniom, których rodzice nie otrzymają z miesięcznym wyprzedzeniem informacji o zagrożeniu oceną niedostateczną takiej oceny niezależnie od jego poczyną i „sukcesów” wystawić już nie można. A więc kiedy oceny są już wystawione, to większość rodziców i uczniów uważa, że i rok szkolny się zakończył. Ta garstka uczniów która jednak przychodzi do szkoły, to i tak najczęściej walczy jedynie o podniesienie swoich stopni. W kwietniu odbywa się też sprawdzian szóstoklasisty w szkole podstawowej oraz egzaminy gimnazjalne. Przystąpienie do nich jest warunkiem ukończenia odpowiednio szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Terminy ich przeprowadzenia także demotywują uczniów do nauki w czerwcu.

Mamy kilka sposobów na rozwiązanie tego problemu. Po pierwsze można zmienić, wzorem wielu państw zachodnich, obowiązujący w Polsce system wakacji, ferii oraz przerw w nauce. Wątpię jednak, czy tak znaczne zmiany są u nas do przyjęcia, raczej

nie. To może porozmawiajmy o systemie dyscyplinującym uczniów i rodziców do realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. Np. w Niemczech każdy dzień nieusprawiedliwionej przez lekarza nieobecności w szkole oznacza nałożenie na rodzica dotkliwej kary finansowej. Sądzę, że taki system także w Polsce jest nie do przyjęcia.

Zróbmy więc może inaczej. Pozostawmy dotychczasowy system ferii i wakacji szkolnych prawie niezmienny. Uroczyste zakończenie roku szkolnego wraz z rozdaniem świadectw niech ma miejsce ok. 20 czerwca. Natomiast koniec zajęć szkolnych połączony z wystawianiem ocen można wyznaczyć na połowę czerwca. Nauczyciele powinni więc wystawiać oceny na ostatniej lekcji z daną klasą. Oznacza to więc potrzebę zmiany dotychczasowego sposobu komunikowania się szkoły z rodzicami. Od połowy czerwca można więc także rozpocząć przeprowadzanie sprawdzianów w szkołach podstawowych i egzaminów gimnazjalnych, które w tej sytuacji nie kolidowałyby z nauczaniem w klasach młodszych.

Mam świadomość, że są to dla wielu środowisk dość radykalne i kontrowersyjne propozycje, ale jednocześnie mam świadomość, że najgorszym dla Polski rozwiązaniem jest pozostawienie tych problemów w dotychczasowym stanie. NIE WOLNO NAM ŚWIADOMIE NIE ZROBIĆ NIC.

Jerzy Kotłęga

Zachodniopomorskie lotanie

Najszybciej rozwijającą się gałęzią transportu w Polsce i w nowych krajach członkowskich UE jest transport lotniczy, a zwłaszcza lotnictwo cywilne. Jest to wyrazem pozytywnych zjawisk gospodarczych. Ruch lotniczy jest bowiem funkcją wzrostu gospodarczego. Wynika z niego wzrost ruchliwości ludzi i wzrost przepływu towarów, a także wzrost ogólnej mobilności społeczeństwa, w tym w celach turystycznych. Ważną rolę w rozwoju międzynarodowego ale i krajowego transportu lotniczego odgrywają porty regionalne. Do szybkiego rozwoju portów regionalnych przyczyniła się także liberalizacja warunków zatrudnienia Polaków w wielu krajach UE. W Polsce funkcjonuje dzisiaj 13 lotnisk: 7 dużych i 6 małych. W 2014 r. z podróży samolotem na tych lotniskach skorzystało 27,1 mln pasażerów (więcej o 5,1% w stosunku do roku 2013). Budowane są kolejne lotniska. W województwie zachodniopomorskim istnieje 5 lotnisk. Czy dają one szansę na rozwój regionu?

Port Lotniczy Szczecin – Goleniów jest międzynarodowym portem lotniczym położonym 33 km na północny wschód od centrum Szczecina. Pod względem liczby odprawianych pasażerów zajmuje 10 miejsce na liście krajowych portów lotniczych. Lotnisko powstało w 1956 r. jako lotnisko wojskowe. Lotnisko to wielokrotnie modernizowano. Po kilkuletniej budowie w 2006 r. oddano do użytku terminal lotniczy dający możliwość odprawy pasażerów do miliona pasażerów rocznie. W 2014 r. odprawiono tu niestety jedynie 290 tys. pasażerów (o 15% mniej niż w 2013 r.).

Lotnisko Kołobrzeg – Bagicz powstało w 1939 r. Pierwotnie służyło jako baza dla lotnic-

twy bombowego. W 1939 r. z Bagicza operowały samoloty dokonujące nalotów na Polskę. Od marca 1945 r. lotnisko i przylegające do niego osiedle wraz z własnym szpitalem, szkołą i sklepami zajmowała Armia Radziecka. Infrastrukturę lotniskową przystosowano do obsługi samolotów odrzutowych. Po przebudowie duże już lotnisko mogło obsługiwać nawet samoloty transportowe oraz bombowce strategiczne. Na obrzeżach lotniska wzniesiono również sporą bazę paliwową z własną boczną koleją, rozbudowane systemy radarowe i łączności. Aktualnie lotnisko znajduje się w połowie w granicach administracyjnych gminy Ustronie Morskie, i w połowie w granicach miasta Kołobrzeg. W 2012 r. oficjalnie je otwarto. Lotnisko w zamiarze ma być lotniskiem sezonowym przyjmującym ruch turystyczny i czarterowy małych samolotów zabierających do 20 osób. Obecnie loty cywilne na lotnisko wykonują prywatne jednostki w okresie od 1 kwietnia do 31 października. Niewątpliwie rozwój lotniska wpływa na atrakcyjność regionu, poprawę komunikacji i tworzy nowe możliwości turystyczne.

Lotnisko Szczecin – Dąbie zostało zbudowane w latach 20. Wchodziło ono w skład sieci lotnisk komunikacyjnych Rzeszy Niemieckiej. Odbływały się stąd regularne loty, także międzynarodowe. Ponieważ w tym okresie stawiano na rozwój wodnosamolotów, lotnisko ulokowane zostało nad jeziorem Dąbie. Na terenie położonym bezpośrednio nad jeziorem stworzona została stacja do tankowania wodnosamolotów oraz obrotowa platforma. Ponieważ lotnisko położone jest na terenie podmokłym, utworzono zaawansowany system odwadniający obecnie

niestety zniszczony. Po wojnie lotnisko zostało przejęte przez władze polskie i było współużytkowane jako komunikacyjne przez PLL LOT, aż do momentu utworzenia w latach sześćdziesiątych międzynarodowego portu lotniczego Szczecin – Goleniów. Dzisiaj jest to trawiaste lokalne sportowe lotnisko.

Lotnisko Szczecinek - Wilcze Łaski wybudowane jako lotnisko wojskowe, obecnie jest lotniskiem prywatnym. Z uwagi na posiadanie pasa startowego o wymiarach 2300 m × 30 m i równoległej drogi kołowania o wymiarach 2300 m × 10 m mogłoby zostać wykorzystane dla celów ruchu regionalnego czy towarowego. Lotnisko jest jednak nieczynne. Jedynie latem odbywają się tu zloty modelarskie oraz zloty użytkowników starych pojazdów.

Lotnisko Koszalin-Zegrze Pomorskie po II wojnie światowej, aż do 2002 r. funkcjonowało jako lotnisko wojskowe. Od 1965 do 1991 r. obsługiwało ono także regularny ruch pasażerski i czarterowy związany z turystyką nadmorską. Z lotniska w Zegrzu korzystało rocznie ponad 50 tys. pasażerów (w Goleniowie w 2014 r. – ok. 290 tys.). Od 2004 r. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego dzierżawi większość nieruchomości lotniska (297 ha), na której położone są wszystkie najważniejsze elementy infrastruktury lotniskowej, jakim jest betonowy pas startowy o długości 2500 m i szerokości 60 m, droga kołowania i pole wzlotów, wieża kontrolna lotów. Z lotniska od 2004 r. korzysta Aeroklub Koszaliński, który dysponuje także hangarami do przechowywania samolotów i szybowców. Obecnie lotnisko ma przyznany status lądowiska. Dodatkowo, lotnisko w sezonie letnim stanowi jedyną sezonową bazę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Polsce.

Jerzy Kotłęga

Kielbasa wyborcza – JOW

Nie podoba mi się system jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW). Nie słyszałem aby taki system wyborczy gdziekolwiek na świecie działał dobrze. Wiele krajów od takiego systemu odchodzi, a w krajach w których taki system obowiązuje scena polityczna zdominowana jest przez przedstawicieli z reguły dwóch partii. Na ten temat toczy się krytyczna dyskusja w Anglii, Szkocji i Stanach Zjednoczonych. Nie jest wykluczone, że i w tych państwach nastąpią niebawem zmiany zasad wyborczych. Nowa Zelandia miała kiedyś okręgi jednomandatowe, które dawały okropne wyniki głosowania – nieproporcjonalne i niesprawiedliwe. Zmieniono więc tam ordynację wyborczą. Okręgi jednomandatowe oznaczają, że wyborca musi jednej z opcji powiedzieć „tak”, sugerując tym samym, że mówi „nie” wszystkim pozostałym kandydatom. To niemal tak, jak w Folwarku Zwierzęcym Orwella – ten jest dobry, a ten nie. Jest to zdecydowanie zbyt duże uproszczenie. Jeżeli jednak wyborca musi wskazać tylko jedną osobę, a wszystkim innym powiedzieć „nie”, wówczas nie może wyrazić swojej opinii w sposób precyzyjny. A skoro pojedynczy wyborca nie może wyrazić swojej

opinii precyzyjnie, wówczas wynik wspólnego głosowania jest na pewno nieprecyzyjny. Jednomandatowe okręgi wyborcze do Senatu 4 lata temu wzmocniły niestety pozycję dużych partii, a nie spowodowały dominacji osobowości. Ci którzy liczyli, że dzięki nowej ordynacji uda im się wprowadzić do Senatu nowe środowiska, zostali rozczarowani.

Można więc wygrać z poparciem ok. 30% głosujących. Wówczas 70% wyborców nie ma swojego reprezentanta w Sejmie. Ich głosy są marnowane. Do takiego przypadku doszło właśnie w Szkocji. Szkocka Partia Narodowa zdobyła niemal wszystkie mandaty w wyborach do Izby Gmin. Jednocześnie kilka miesięcy wcześniej przegrała ona referendum dotyczące niepodległości Szkocji. Oznacza to, że przeciwnicy niepodległości, chociaż stanowią większość społeczeństwa pozbawieni są praktycznie swojej reprezentacji w Izbie Gmin. Jest to więc system bardzo nieproporcjonalny. W jednym z krajów z „wielopartyjną” demokracją zdarzyło się, że mandat otrzymała osoba, która otrzymała mniej niż 5% głosów. Jest to aktualny rekord świata. A zatem być może 95% wyborców uważało, że był to najgorszy kandydat ze wszystkich, a i tak osoba ta zdobyła mandat. Jest to wielce prawdo-

podobne, że tak się może zdarzyć kiedy na liście wyborczej pojawi się ponad 10 kandydatów. W tej sytuacji mniej kosztowne i łatwiejsze byłoby wyłonienie kandydata poprzez losowanie. Starożytni Grecy korzystali z takiego systemu. Stosowano losowanie, co się sprawdzało.

Podoba mi się system wyborczy w Irlandii i Australii. Stosuje się tam zmodyfikowaną metodę Bordy. Wyborcy są tam zachęceni do głosowania ponad podziałami, gdyż jeżeli ktoś odda głos tylko na swojego ulubionego kandydata czy kandydatkę, wówczas osoba ta otrzyma 1 punkt. Jeżeli natomiast ktoś wskaże dwie osoby, to jego ulubiony kandydat otrzyma 2 punkty, a druga osoba 1 punkt. A więc np. w okręgu 5-mandatowym najlepiej jest więc wskazać pięć osób, dzięki czemu nasz ulubiony kandydat otrzyma 5 punktów, kolejna osoba 4 punkty, i tak dalej.

Większość państw stara się iść naprzód i ulepsza swój system wyborczy. Jeżeli jednak zmienia się ordynację proporcjonalną, jaką mamy w Polsce, na okręgi jednomandatowe, to jest to krok w tył – zły system zostanie zastąpiony jeszcze gorszym. Chciałbym aby to nie była taka współczesna „kielbasa wyborcza”.

O niedostatkach takiej ordynacji wyborczej Polacy nie muszą przekonywać się na własnej skórze.

Jerzy Kotłęga

Luka w zabudowie

Spójrzmy na załączone zdjęcie. Widzimy na nim obraz namalowany w 1987 r. przez śp. Aldonę Żak z Ustki podczas II Zimowego Pleneru Malarskiego w Czaplinku. Obraz podoba się każdemu, kto go zobaczy. Jest to pewnego rodzaju paradoks, gdyż na ob-



Luka w zabudowie ul. Sikorskiego wg obrazu Aldony Żak z 1987 r.

razie przedstawiony jest jeden z najbrzydszych fragmentów Czaplinka, a mianowicie luka w zabudowie parzystej strony ul. Sikorskiego. Co widzimy na obrazie? Na pierwszym planie znajduje się mur, za którym stoi dawna oficyna i podwórzowa szopka. Ale w głębi obrazu widzimy także sylwetkę zabytkowego kościółka pw. Świętej Trójcy z dzwonnica oraz fragment budynku plebanii przy ul. Moniuszki. Zwróćmy uwagę, że budynek plebanii na obrazie przedstawiony jest jeszcze w kształcie sprzed przebudowy. Z opisanych wyżej elementów autorka obrazu stworzyła interesującą barwną kompozycję. Kompozycja ta nie odzwierciedla jednak z fotograficzną dokładnością tego fragmentu czaplineckiej zabudowy. To co w rzeczywistości widzimy patrząc na lukę w zabudowie ul. Sikorskiego posłużyło artyst-

ce tylko jako motyw. Zadziałała malarska fantazja. Powstał ładny obraz. Tymczasem, gdy oglądamy w naturze lukę w zabudowie ul. Sikorskiego, luka ta razi swą brzydotą.

Luka w zabudowie głównej ulicy czaplineckiego śródmieścia ma długą historię. Jak pisze Piotr Kasprzowicz w kronice „Rzecz o Czaplinku”, powstała ona w 1961 r. w wyniku wyburzenia dwóch starych domów mieszkalnych o konstrukcji ryglowej. Budynki zostały rozebrane – jak pisze ten autor – w ciągu dwóch dni. Śpieszono się, gdyż zamierzano w tym miejscu postawić nowe domy mieszkalne. Jak wiemy, do wypełnienia powstałej wtedy luki w zabudowie nigdy nie doszło, chociaż minęło już ponad pół wieku. W wyniku wyburzenia domów powstała szczyrba w zabudowie głównej ulicy w centrum miasta. Przed 1974 r. tzn. do czasu wybudowania „Domu Handlowego”, luka w zabudowie parzystej strony ul. Sikorskiego była znacznie większa, bo sięgała aż do ul. Długiej. W rezultacie wyburzenia domów wchodzących wcześniej w skład zwartej zabudowy ciągnącej się wzdłuż głównej ulicy czaplineckiej starówki, częściowo odsłonięta została sylwetka najcenniejszego zabytku w mieście – kościoła pw. Świętej Trójcy. Jednak o wyglądzie luki w zabudowie decyduje przede wszystkim to, co znajdowało się niegdyś na zapleczu wyburzonych domów, czyli dwie dawne oficyny połączone budynkiem gospodarczym, dwa podwórza, a także pochodzące z różnych okresów nieestetyczne zabudowania podwórzowe.

Niezabudowany plac po wyburzonych domach przez wiele lat był zagospodarowany jako skwer. Widzimy to na załączonej pocztówce z 1975 r. Plac ten został odgradzony niezbyt estetycznym betonowym płotem od równie mało estetycznych podwórz. Później, po transformacji ustrojowej, przez szereg lat stał tu drewniany prywatny pawilon handlowy. Obecnie dużą część placu zajmuje ogródek pobliskiego lokalu gastronomicznego. Niedawno rozebrany został nieczynny murowany kiosk przylegający do



Obecny wygląd luki w zabudowie.

„Domu Handlowego”. Luka w zabudowie psuje wygląd głównej ulicy. Tylko częściowo sytuację ratują wysokie tuje otaczające kawiarniany ogródek. Widzimy to na załączonym zdjęciu.



Zwarta zabudowa dzisiejszej ul. Sikorskiego wg pocztówki z początku XX w.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten fragment Czaplinka winien być jak najszybciej zagospodarowany w sposób godny miasta pełniącego rolę ważnego ośrodka turystycznego. Jak powinien być zagospodarowany ten teren? Powstały dwie koncepcje. Według pierwszej z nich, opisanej w artykule Andrzeja Szwai „Jakie będzie nasze śródmieście” – opublikowanym w „Kurierze Czaplineckim” nr 39 z listopada 2009 r. – całą przestrzeń między kościelnym wzgórzem a „deptakiem” należy, po wyburzeniu znajdujących się tu obiektów, przeznaczyć na wielofunkcyjną przestrzeń publiczną ze skwerem i z małą architekturą. Dzięki takiemu rozwiązaniu zostałby wyeksponowany kościół pw. Świętej Trójcy. Druga koncepcja, która w 2009 r. znalazła swoje odzwierciedlenie w planie zagospodarowania przestrzennego tej części miasta, przewiduje wypełnienie luki zabudową o funkcjach mieszkalno-usługowych, czyli przywrócenie ciągu domów stojących wzdłuż ul. Sikorskiego z zachowaniem dawnej linii zabudowy. Spójrzmy na pocztówkę z początku XX stulecia, na której widzimy dawną zwartą zabudowę obecnej ul. Sikorskiego.

Zbigniew Januszaniec



Luka w zabudowie ul. Sikorskiego jako skwer wg pocztówki z 1975 r.

Przepustka na Mistrzostwa Polski

We wtorek (18.05) na obiekcie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Policach odbył się klubowy Finał woj. zachodniopomorskiego w kat. „4” (r. 2002) w ramach „Zachodniopomorski Mini Volley Cup” i Kinder + Sport. W turnieju uczestniczyło 11 najlepszych zespołów z całego województwa, które wcześniej rywalizowały w rozgrywkach regionalnych. W finale tym nasz klub KS „Iras Agrofreeze” Czaplinek reprezentowały: DENIS Maja, LECH Aleksandra, MASSEL Julia, ROGOWSKA Aleksandra, ŚCISŁOWSKA Małgorzata.

Po losowaniu trafiamy do grupy „B”, gdzie rywalizujemy z zespołami: PUKS „Otton” Kamień Pomorski, PSPS „Chemik” Police oraz UKS „Golczewita” Golczewo. Dziewczyny grały turniej w systemie 1 set do 25 punktów. Po dwa najlepsze zespoły z trzech grup awansowały do finałowej szóstki z zaliczeniem spotkania między sobą. Ranga turnieju była bardzo wysoka, ponieważ medaliści województwa uzyskiwali awans na Mistrzostwa Polski, które w tym roku w dniach 2 – 5 lipiec odbędą się w Krakowie. Początek turnieju mamy bardzo dobry, gdyż odnosimy dwa dość łatwe zwycięstwa nad drużynami z Kamienia Pom. oraz Polic. W meczu o 1 miejsce gramy z dobrym i niewygodnym

rywalem, czyli Golczewitą Golczewo. Po bardzo dobrej grze zwyciężamy 25:20, i z pierwszego miejsca z dodatkowym zwycięstwem awansujemy do Finałowej szóstki!

W pierwszej kolejce gramy z głównym faworytem turnieju UKS „Pogodno” Szczecin i ulegamy im w tym meczu 12:25, odnosząc pierwszą porażkę tego dnia. Mimo słabszego początku, w kolejnym meczu trafiamy na UKS „OPP Powiat” Kołobrzeski, gdzie po bardzo dobrej grze zwyciężamy zdecydowanie 25:15, pokazując szeroki wachlarz zagrań oraz spryt na boisku. W trzecim spotkaniu pokonujemy UKS „Orliki” Szczecin 25:16 mimo, że początek meczu (9:10) był słaby w naszym wykonaniu. W ostatnim meczu stajemy naprzeciw zespołowi UKS „Barmin” Goleniów i już wiemy, że zwycięstwo w tym meczu daje nam pewne 2 miejsce i tytuł VICE MISTRZÓW województwa oraz awans do rozgrywek centralnych, czyli Mistrzostw Polski! Dziewczyny od początku stanęły na wysokości zadania, kontrolując przebieg spotkania i tym samym zwyciężając je 25:15! Po zakończeniu meczu była już tylko wielka radość oraz duma z osiągniętego sukcesu. W nagrodę dziewczęta otrzymały pamiątkowe medale, dyplomy, koszulki oraz nagrody rzeczowe.



Ja ze swojej strony chciałbym bardzo podziękować swoim podopiecznym za zaangażowanie, walkę, konsekwencję i determinację w walce o przepustkę na Mistrzostwa Polski. Słowa podziękowania należą się również p. Ireneuszowi Gackiemu, właścicielowi firmy IRAS oraz p. Sebastianowi Żukowskiemu, dyrektorowi firmy Agrofreeze S.A., dzięki którym wsparciu nasze dziewczyny mogą rozwijać swoją pasję i przeżywać wspaniałe momenty.

*trener KS „Iras Agrofreeze” Czaplinek
Krzysztof Rosiak*

Poskromienie Szekspira

Finał projektu „X Muza” w czaplineckim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych.

Pierwsze budynki teatralne w nowożytniej Europie, pierwsze scenografie z efektem perspektywy, pierwsze

kolorowe oświetlenie sceny, pierwsze kobiety występujące w spektaklach - nawet za cenę dożywotniego więzienia i pierwszy dramat, który powiedział wszystko, co można powiedzieć o człowieku – oto osiągnięcia epoki odrodzenia i wczesnego baroku. Młodzież poznała je podczas kolejnych zajęć prowadzonych przez aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie.

Wykład tradycyjnie wzbogacony został elementami gry aktorskiej – tym razem były to monologi Uliksa z „Odprawy posłów greckich”,

Hamleta, Makbeta oraz brawurowy dialog Kasi i Petruchia z „Poskromienia złończy”. Licealiści również dali pokaz swych artystycznych możliwości, wcielając się w role Pana, Wójta i Plebana z polemicznej „Krótkiej rozprawy...” Mikołaja Reja, a także mierząc się ze słynnym Hamletowskim „Być albo nie być”.

Zajęcia teatralne odbyły się w ramach projektu „X Muza”, realizowanego przez Stowarzyszenie „AKTYWNA SZKOŁA” przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku w ramach realizacji zadania publicznego: „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz budowa społeczeństwa obywatelskiego”. Działanie jest współfinansowane ze środków Gminy Czaplinek.

Anna Proniuk

Dla Kubusia

Wnaszej gminie trwa akcja pomocy dla Kubusia chorującego na rzadką i przerażającą chorobę krwi. Jedynym ratunkiem dla Kuby jest przeszczepienie szpiku kostnego lub komórek macierzystych od dawcy niespokrewnionego.

9 czerwca br. na czaplineckim rynku odbył się happening promujący rejestrację Dawców Szpiku Kostnego, którą przeprowadzono w Czaplinku w dniu 21 czerwca 2015 r. w UM. Zarejestrowano 325 potencjalnych dawców!

Happening zgromadził młodych ludzi, którym los Kubusia i innych ludzi potrzebujących pomocy nie jest obojętny. Podczas imprezy Burmistrz Cza-



plinka - Pan Adam Kośmider na ręce młodzieży przekazał klucz do „otwierania serc na potrzeby drugiego człowieka”. Na zakończenie happeningu

Patrycja Chrzanowska zaśpiewała wspólnie z uczestnikami piosenkę pt. „Wszystkie dzieci nasze są”. Ponadto uczniowie zaprezentowali wykonane własnoręcznie plakaty. Udział w happeningu wzięła młodzież i dzieci z Przedszkola Publicznego w Czaplinku, Szkoły Podstawowej z Broczyna i Czaplinka, z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego z Trzcińca i Czaplinka. Rejestracja zgromadziła

Na dzień 28 czerwca w godz. 11.00-15.00 na czaplineckim rynku zaplanowano akcję oddawania krwi dla Kubusia.

Monika Doroba

Opowieść o Janku i nie tylko

Do Biura Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w naszym mieście, przyszedł młody człowiek i zwracając się do mnie, poprosił o pomoc w załatwieniu mu miejsca w zakładzie leczenia uzależnień. Po kilku standardowych pytaniach Janek (bo tak będę go nazywał) opowiedział mi swoją historię.

- W zeszłym roku na wakacje wyjechałem do swojego wuja, który mieszka w jednym z miast wojewódzkich. Tam w krótkim czasie wraz z synem wuja poznałem grupę rówieśników, z którymi robiliśmy wspólne wypadki do dyskotek. Oni, chłopcy z wielkiego miasta z różnymi doświadczeniami bardzo mi imponowali. Ja - mówi Janek, chłopak z małego miasta, czułem się nieśmiały i wstydliwy. Chciałem być taki jak oni.

Na drugiej dyskotekę zaproponowali mi „rozluźniacza” czyli papierosa z marihuaną. Zapaliłem! Poczułem się wyluzowany, silniejszy, bardziej dojrzały i równy kolegom.

Wie pan co? To był początek mojej powolnej śmierci.

- Chciałem być zaakceptowany przez grupę i być ważny, więc z alkoholem i narkotykami byłem na bieżąco. Nieświadomy przyszłości wpadałem w pułapkę nazywaną uzależnieniem. Chodziliśmy na dyskoteki i „używaliśmy życia”. Po jednej z takich dyskotek musiałem pilnie skontaktować się z dermatologiem. Wstyd! A w dodatku, nie było komu podziękować, bo przecież panna nieznana. Środki na wakacje szybko się wyczerpały, a chęć wypicia i zapalenia była nie do powstrzymania. Kumple nie chcieli dać „blanta” (skręt z marihuaną), ani postawić flachy. Przyszedł mi do głowy pomysł, aby obrobić wuję, który miał kasę. W nocy dobierałem się do wujowego portfela, ale jego czujność pokrzyżowała moje plany. Dorwał mnie na gorącym uczynku i kazał wynosić się z jego domu - i to natychmiast! Wtedy stanęło moje serce, nie miałem gdzie iść, nie miałem kasy. Jakimś cudem dotarłem na dworzec, a tu zauważyłem śpiącą kobietę. Udając strudzonego siadłem obok niej i ukradłem jej portfel, w którym było ok. 200 zł. To starczyło, aby od dilerki kupić „towar” i flachę. To pozwoliło mi dojechać „bezpiecznie” do domu. Od zeszłych wakacji jestem na bani, ale już nie mam siły. Chcę żyć! Pomóżcie mi jakoś z tego wyjść!

Janek - zapytałem, czy mogę o Twoim życiu opowiedzieć innym młodym ludziom?

J: *Niech Pan mówi, albo i opisze. Niech wiedzą, że nie warto zaczynać tak jak ja. Bo to zabija i zesmaca!*

Po wyjściu Janka zacząłem zastanawiać się jakie my dorośli, oraz ci co pracujemy w komórkach profilaktycznych, mamy podjąć działania, aby takie sytuacje nie miały racji bytu. Jak ochronić młodego człowieka przed upadkiem i zapewnić bezpieczeństwo, aby nie wpadli w sidła zastawione przez dilerów narkotycznych?

Jednak z naszej czaplineckiej młodzieży powinniśmy być dumni. Jest to w większości dorosła i odpowiedzialna młodzież. To z ich inicjatywy organizowane są wspólnie z Gminną Komisją Profilaktyki coroczne manifestacje i wiece przeciwko przemocy i uzależnieniu. Uczniowie naszych szkół uczestniczą corocznie w warsztatach profilaktycznych, przygotowujących ich do wejścia w wakacyjną dorosłość. Jako

Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Czaplinku robimy wszystko, aby zapewnić młodzieży edukację w kwestii zagrożeń wynikających z używania środków psychoaktywnych.

Gmina Czaplinek może pochwalić się silnie rozwiniętą siatką interwencyjną, dla osób z problemem uzależnień oraz ich rodzin. W biurze Gminnej Komisji pełnione są dyżury przez specjalistów do spraw narkotyków, alkoholu, przemocy w rodzinie. Pomoc można otrzymać od członków Komisji, nauczycieli szkolnych, funkcjonariuszy Policji oraz w MGOPS-ie.

Wszystkim, którzy wyjeżdżają na wakacje oraz tym, co zostają na naszych terenach, życzę w imieniu GKPiRPA w Czaplinku udanych wakacji i mądrości w podejmowaniu nieraz trudnych decyzji. Nie ryzykuj. Żyj bezpiecznie i zdrowo!

Przewodniczący GKPiRPA
Wiesław Runowicz

PS.

Janek, o którym mowa na początku, znajduje się w ośrodku leczenia odwykowego i jak to określił - Jest szczęśliwym choć zniszczonym człowiekiem, bo uciekł śmierci i dostał drugie życie.

12 MIESZKAŃ DO SPRZEDANIA!

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
UL. PŁAWIEŃSKA RÓG MICKIEWICZA



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
TEL. 604 170 217
696 486 559

FIRMA **JAN-BUD** PREZENTUJE:

38 MIESZKAŃ O POWIERZCHNIACH: 45M², 60M², 75M²
Z MOŻLIWOŚCIĄ DOPŁATY RZĄDOWEJ W RAMACH PROGRAMU 'MDM'
3 LOKALE HANDLOWO - USŁUGOWE (MOŻLIWOŚĆ POŁĄCZENIA)
2 MIESZKANIA TYPU 'STUDIO' O POWIERZCHNIACH 38M²
ORAZ APARTAMENT TYPU 'PENTHOUSE' O POWIERZCHNI 100M²
PIWNICE 8-16M² ORAZ IMIENNY PARKING Z MONITORINGIEM W CENIE

BIURO SPRZEDAŻY: UL. DŁUGA 9/7 LUB
UL. BRZOSOWA 3, CZAPLINEK
PIERWSZE MIESZKANIA JUŻ W 2015 ROKU

UMÓW SIĘ Z NASZYM ARCHITEKTEM NA
PREZENTACJE PROJEKTU I MIESZKAŃ:
ARCHITEKT TOMASZ TOMAŃIAK
UL. RÓŻANA 10, CZAPLINEK, TEL. 794 322 014

IRAS

**KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY**

Świadczymy usługi przewozowe
osób samochodami osobowymi,
busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych



70-600 Czaplinek
ul. Pomorska 42
tel. 603 413 730
e-mail: biuro@iras.pl
www.iras.pl

**Kurier
Czaplinecki**

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



**CZYTAJ
„KURIER CZAPLINECKI”**

w wersji elektronicznej
do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego
Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.

Ceny w stopce redakcyjnej.

Nie wierzysz? zadzwoń!

tel. 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl

SKLEP MOTORYZACYJNY



**SPRZEDAŻ AKCESORIÓW
I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH.**

GWARANTOWANA

PROFESJONALNA OBSŁUGA!

SPRAWDŹ SAM !!!

auto-net.sklep.pl
biuro@auto-net.sklep.pl

ul. Wałęcka 40A

78-550 Czaplinek

tel. 600 857 255

Perkoz

13 czerwca 2015 r. w Ośrodku Sportów Wodnych odbyła się uroczystość nadania nazwy nowemu statkowi – PERKOZ (zastąpił on wysłużony już statek Europa), w której udział wzięli: przedstawiciele władz miasta Czaplinka, mieszkańcy oraz turyści. Matką chrzestną stateczku została młoda utalentowana mieszkanka Czaplinki Maria Spirin.



Referat Sportu i Rekreacji zorganizował z tej okazji Dzień Otwarty, podczas którego stateczek spacerowy typu KATAMARAN mogli zwiedzić i dowiedzieć się więcej o jego budowie i planowanych rejsach po j. Drawsko uczestnicy uroczystości.

Dzień Otwarty był wyjątkową i niepowtarzalną okazją, aby zobaczyć jak matka chrzestna nadaje nazwę nowej jednostce słowami: „Pływaj po wodach jeziora Drawsko ku radości swoich załóg, rozslawiaj Gminę Czaplinek. Zawsze szczęśliwie powracaj”. Nadaje Ci imię PERKOZ !!!



Nazwa stateczku „PERKOZ” została wyłoniona w drodze konkursu, na który przesłano 6 propozycji, zwycięzcą został mieszkaniec Czaplinki Zbigniew Januszaniec! Wszystkim uczestnikom konkursu dziękując za udział wręczono zaproszenia na dwa bezpłatne rejsy. Organizatorzy życzą przyjemnego pobytu na pokładzie nowej jednostki PERKOZ.

Dane stateczku: katamaran – MRS MURPHY, rok produkcji 2006 Kanada, długość całkowita - 7,92 m, szerokość - 2,51 m, wysokość do najwyższej nierozbieralnej części - 1,30 m. Silnik Mercury 115 km, czterosuwowy, rok produkcji 2006 (spalanie w cyklu mieszanym ok. 5l/h). Ilość miejsc – 12.

Łódź została zarejestrowana jako mały statek pasażerski. Nowa jednostka będzie pływać po najpiękniejszych zakątkach j. Drawsko od poniedziałku do niedzieli:

I rejs – godz.11:00;

II rejs – godz.16:00.

Gmina Czaplinek zaprasza mieszkańców oraz turystów do rejsów indywidualnych i grupowych. Wszelkich informacji udziela kierownik RSiR pod nr tel. 665 777 702 lub bosman OSW pod nr tel. 665 777 716.

Cennik rejsów:

dorośli – 20,00 zł

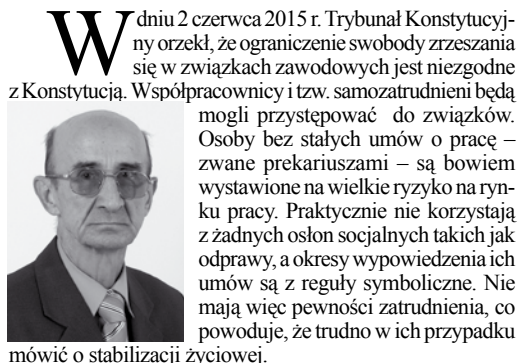
dzieci do lat 10 – 15,00 zł

wynajem na 1 godz. – 150,00 zł

Janina Gąszcz



Jazda po bandzie, czyli awans za każdą cenę



W dniu 2 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ograniczenie swobody zrzeszania się w związkach zawodowych jest niezgodne z Konstytucją. Współpracownicy i tzw. samozatrudnieni będą mogli przystępować do związków. Osoby bez stałych umów o pracę – zwane prekariuszami – są bowiem wystawione na wielkie ryzyko na rynku pracy. Praktycznie nie korzystają z żadnych osłon socjalnych takich jak odprawy, a okresy wypowiedzenia ich umów są z reguły symboliczne. Nie mają więc pewności zatrudnienia, co powoduje, że trudno w ich przypadku mówić o stabilizacji życiowej.

Dlatego orzeczenie Trybunału zmieni wiele – choćby to, że związki będą mogły się zająć sytuacją współpracowników, a zarząd firmy nie odpowie związkowcom arogancko: „to nie wasza sprawa.” To ważne. Wyrok TK nie jest przełomem, ale daje nadzieję na przełom.

Ludzie uważają dziś, że świat jest niedoskonały i nic z tym za bardzo nie da się zrobić. Zamiast wspólnie walczyć z niesprawiedliwościami, raczej próbują indywidualnie się przystosować. Nawet lewica już nie wierzy, że można zmieniać świat. To rezultat przytłoczenia umysłów konserwatyzmem, konformizmem wobec neoliberalnej doktryny ekonomicznej, która udaje, że jest prawem matematycznym. Uwierzyliśmy zbiorowo w nieuchronne prawa rynku. No, jeśli są nieuchronne, to co robić? Kopać się z koniem? Warto w tym miejscu przytoczyć genialny tytuł „Nadzieja w beznadziejności” rozslawiony przez Nadieżdę Mandelsztam. Nadzieja skądinąd zwyciężyła, czego najlepszym dowodem jest wolność, ale zgubiliśmy braterstwo, oto skutki transformacji.

W Internecie można znaleźć różne wpisy, które dotyczą zażywania środków chemicznych. Piszą, bo uświadomili sobie, że są uzależnieni. Ale to nie jest wołanie o pomoc, raczej chęć usprawiedliwienia się przed sobą, że nie mają wyjścia. Drugich – do wyznania skłania wiara, że w końcu ktoś zwróci uwagę na to, że wyścig szczurów staje się coraz brutalniejszy.

Uczestnicy rywalizacji są coraz bardziej bezwzględni, pozbywają się skrupułów w stosunku do przeciwników, ale i do siebie samych. Sięgają po środki dopingowe. Nierzadko ich ofiary, czyli podwładni, także decydują się je brać, żeby się wykazać. Albo przeciwnie – uciekają w silne leki uspokajające i nasenne, by wyciszyć stres, jakiemu poddawani są w pracy.

W Polsce w roku 2012 zrealizowano projekt „Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej – EZOP Polska”, a dotyczył Polaków w wieku produkcyjnym, czyli od 18 do 64 lat.

Jedno z pytań brzmiało: Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy stosował (a) pan (i) jakikolwiek dostępny na receptę środek farmakologiczny w związku ze swoimi problemami z emocjami, energią, koncentracją? – mówi socjolog dr Jacek Moskalewicz, kierownik Zakładu Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, współautor opracowania

badan. Dotyczyło to leków psychoaktywnych: nasennych, uspokajających, przeciwdepresyjnych i stymulujących. Twierdząco odpowiedziało ok. 3% ludzi w wieku produkcyjnym, czyli około 800 tys. Z badania dotyczącego używania substancji psychoaktywnych wśród osób powyżej 15 lat, które wykonano w 2013 r. na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii wynika, że leki uspokajające lub nasenne brało kiedykolwiek w życiu 11,6% Polaków. Polska należy do grupy państw o najwyższych wskaźnikach stosowania leków nasennych i uspokajających bez przepisu lekarza. Bez recepty Polacy najczęściej kupowali i zażywali m.in. relanium, xanax i diphergan.

Coraz częstszym zjawiskiem jest mobbing. Kiedyś kojarzył się z korporacją, gdzie działają bezwzględne reguły gry. Teraz słyszy się o mobbingu także w firmach państwowych, a nawet w instytucjach centralnych zajmujących się... zdrowiem. Dyrektor Generalny resortu zdrowia i jego współpracownicy gnębiły urzędników.

Leczę się psychiatrycznie, a ze stresu nabawiłam się cukrzycę – przyznaje Wioletta Drożdż. Byłych przełożonych oskarżyła o mobbing i w sądzie pracy walczy o przywrócenie na posadę. Również prokuratura podejmuje śledztwo w sprawie mobbingu w resorcie. Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz został odwołany ze stanowiska w dn. 9.06.15 r. Szkoda, bo zaczął wdrażać już wcześniej program Platformy: „Praca dla Młodych”, zatrudniając swoich dwóch młodych asystentów, pochodzących jak sam pan Minister – ze Szczecina. Nie pracują już na umowach śmieciowych, a na etatach po 4,5 tys. zł miesięcznie. Całkiem nieźle, jak na pierwszą pracę. Ludzie nie mogą być niewolnikami pracodawcy czy szefa partii. Wielu nie wytrzymało presji w pracy. Przystają funkcjonować rodzinie, towarzysko. Ich myślenie krąży jedynie wokół tego, czy dadzą sobie radę w pracy, czy ich wyrzucą.

Kierownictwo TVP wpadło na szatański pomysł redukcji zatrudnienia. W Telewizji Publicznej 411 pracowników TVP – dziennikarzy, wydawców i pracowników techników, w tym montażyistów i grafików komputerowych – zostało jednym podpisem prezesa TVP Janusza Brauna przeniesionych do firmy zewnętrznej. W ten sposób z dnia na dzień trafili do Leasing Team – agencji pośrednictwa pracy tymczasowej. Ich nowy pracodawca nie jest w rozumieniu Prawa prasowego redakcją, a w przypadku przeniesionych tam dziennikarzy, często z wieloletnim doświadczeniem, oznacza to, że stracili swój status zawodowy.

Zostałem przeniesiony jak mebel – mówi Sławomir Matczak, wydawca programu „Puls polski” i „Twoja sprawa” w TVP Info. Jeszcze ostrzej wypowiada się Magdalena Tadeusiak, długoletnia korespondentka TVP w Paryżu i Brukseli: - Czuję się jak „osobnośność”.

Związek Zawodowy „Wizja” w rozpaczliwym liście do redakcji Tygodnika „W Sieci” napisał: „Jest pierwszą śmiertelną ofiarą outsourcingu w TVP. Zmarł dziennikarz przeniesiony do zewnętrznej firmy. Zawsze miał zacięcie społecznikowskie, działał w telewizyjnej solidarności, ale rozmiar draństwa, jakie zrobiła nam TVP zwyciężyła go przerósł. Szk”. Pracownicy na bruk, a Braun odbiera order. Wymownym symbolem tej historii było przyznanie prezesowi TVP Januszowi Braunowi nagrody Supersikora i odznaczenie go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez Bronisława Komorowskiego. Agata Ławniczak: - Facet, który rozkłada telewizję publiczną, otrzymuje nagrodę od prezydenta za wkład w demokrację i wolność. Żyjemy w jakiejś schizofrenii pojęciowej!

Leasing Team zarabia na tym całym procederze 165 mln zł w ciągu jednego roku,

bo taka jest wartość dwuletniej umowy oraz zmusza przeniesionych pracowników do założenia firm jednoosobowych, by w ten sposób „świadczyli usługi” dla telewizji publicznej, a za każdego tak „przekwalifikowanego” pracownika prawdopodobnie otrzymuje również dotację. Bo liczy sobie jako proces przekwalifikowania to, że zmusił dziennikarza czy montażyistę do założenia firmy jednoosobowej, co – jak wiemy – z żadnym przekwalifikowaniem nie ma nic wspólnego. Ci ludzie nadal będą robili to, co robili do tej pory. Według umowy TVP z Leasing Team podpisanej 26 maja 2014 r., przejęci pracownicy mieli mieć zagwarantowaną pracę przez dwa lata, w tym rok na niezmienionych warunkach (do 1 lipca b.r.).

Rzeczywistość wygląda inaczej. 49 osób odmówiło wzięcia udziału w farsie akwizycyjnej, więc zwolniono je dyscyplinarnie. W połowie kwietnia 2015 r. agencja zapowiedziała przeprowadzenie zwolnień grupowych – łącznie 78 osób. Więc chodzi o to, żeby części ludzi się pozbyć nie płacąc im odpraw. I żeby ludzie nie mogli pójść z tym do sądu. Poprzez ten proces została zakwestionowana niezależność mediów. Zakwestionowano tym samym istotę medium publicznego, jakim winna być TVP. Dochodzi bowiem do zdegradowania idei dziennikarstwa. Dostrzegła to Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która wsparła „Wizję” na drodze sądowej „o uznanie umowy pomiędzy TVP a Leasing Team za nieważną”.

Są środki stosowane u dzieci z ADHD, które przyjmowane przez osoby dorosłe mogą mieć działanie aktywizujące. Ponieważ są trudno dostępne i relatywnie drogie, sięga się po narkotyki – amfetaminę i kokainę, które zwiększają wydolność psychomotoryczną i polepszają koncentrację. Te właściwości sprawiają, że po narkotyki sięgają osoby pracujące pod napięciem i poddawane presji. W bezwzględny wyścig szczurów uzyskują tymczasową przewagę nad pozostałymi pracownikami. A to oznacza awanse i podwyżki. W Polsce amfetamina stała się najpopularniejszym stymulantem (jest 7 razy tańsza od kokainy). Jednocześnie nasz kraj jest czołowym producentem tego narkotyku w Europie.

Kokaina, biały krystaliczny proszek, który dodaje siły i energii, od paru lat jest drugim najpopularniejszym narkotykiem w Europie. Wystarczy jedna działka, aby zostać kokainistą. Narkotyk utrudnia naturalne odczuwanie przyjemności, co tłumaczy, dlaczego tak trudno wyzволić się spod jego wpływu. Tajemnicą polszynela jest, że biała „kreska” lubią od czasu do czasu wciągnąć przedstawiciele polskich elit biznesowych, politycznych czy medialnych. Kokaina króluje na salonach. Doświadczona ze stymulatorami: amfetaminą i/ lub kokainą miało około 100 tys. Polaków. Nie wydaje się, żeby substancje te były używane głównie w kontekście pracy.

Niestety, leki przeciwdepresyjne, przeciwłękowe, uspokajające niosą dość poważne ryzyko uzależnienia przy długotrwałym przyjmowaniu. I tu jest pułapka. Lepiej zgłosić się do psychiatry, który może pomóc. Tymczasem w powszechnym odbiorze wizyta u psychiatry to ostateczność. Wstyd. Łatka przypięta na całe życie „żółte papiery”. Informacja o tym, że ktoś zasięgnął porady psychiatry, może pozbawić możliwości awansu, a nawet być powodem zwolnienia z pracy pod jakimkolwiek pretekstem.

Nie można myśleć na skróty: wezmę tabletkę i już. To pułapka. Lepiej sięgnąć po pomoc psychologiczną, psychotherapeutyczną, żeby coś zmienić w swoim sposobie myślenia, funkcjonowania.

Żałowie niskie pensje, brak perspektyw dla młodych, głodowa waloryzacja rent i emerytur, wielomiesięczny czas oczekiwania na operację, poczucie porzucenia przez państwo i pozostawienia samemu sobie. To właśnie nasza prawdziwa – szara, a nie złota – wyimaginowana rzeczywistość, od której uciekło za granicę już ponad 2,2 mln Polaków. Uciekło od beznadziei, biedy i przynębiającego życia bez perspektyw. Ci, którzy zostali, coraz głośniejszą częścią żądają zmian i otwarcie mówią, czego nie są w stanie zaakceptować i tolerować.

Brunon Bronk

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2015/2016

tel. 606 483 438, edukacjaczaplinek.pl

Nabór do szkół na rok 2015/2016

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik usług kosmetycznych

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

Wieści z ratusza

Morski piasek



W ostatnim Kurierze wyjaśniałem problematykę i istotę pomysłu Starostwa związanego z promocją regionu przy wykorzystaniu morskiego piasku. Należy teraz dopisać ciąg dalszy.

Otóż, Starostwo nie zaakceptowało naszej propozycji, aby nawieźć piasek znad morza tylko na boisko do piłki plażowej. Zwrócono się zatem do gminy Kalisz Pom., która była następna w sondażowej kolejce po piasek, aby przystąpiła do realizacji tego projektu w miejsce Czaplinka. Kalisz zrazu podpisał porozumienie o wspólnej realizacji zadania, ale po dokładnej analizie ekonomicznej postanowił odstąpić od pomysłu, ponieważ wedle ich wyliczeń kosztowałoby to ponad 50 tys. zł, która to kwota przy 15 tys. udziale Starostwa wydaje się być nieadekwatna do przewidywanych korzyści.

W międzyczasie, głównie za sprawą opublikowanego w Internecie artykułu radnego Marcina Czerniawskiego – entuzjasty piasku znad morza – rozpętała się nagonka na burmistrza, który rzekomo nie chce darmowego piasku. Jest wielce prawdopodobnym, że wypowiadający się w tej sprawie Internauci nie znali moich wyjaśnień, zamieszczonych w Kurierze Nr 105, a oparli się w zasadzie na materiale przygotowanym przez radnego Czerniawskiego.

Tenże, w prezentowaniu swoich racji wybrał drogę manipulacji i półprawd, wpisując się w dwuznaczny klimat całej sprawy. Należy tutaj wyjaśnić, iż ankieta-zabawa dotycząca możliwości sprowadzenia piasku została ogłoszona przez Starostwo bez konsultacji z gminami, które zostały zaskoczone propozycją. Zaskoczone dlatego, że wydatki kilkunasto-, czy kilkudziesięciotysięczne powinny być zaplanowane w budżecie. Nasz gmina przewidziała w budżecie na podobnego rodzaju zadania ok. 100 tys. zł. I ta kwota nie wzięła się z kapelusza i nie jest workiem bez dna, tylko wynika z zaplanowanych działań: na remonty małej architektury, utrzymanie szlaków turystycznych, coroczne uzupełnianie piasku na plażach gminnych, remonty pomostów itd. Jeżeli z tej kwoty wydamy co najmniej 20 tys. zł na piasek znad morza, to z pewnością zabraknie funduszy na inne zaplanowane działania. Pisząc o klimacie całej akcji, należy także zwrócić uwagę na fakt, że w ankiecie nie mogli się wypowiedzieć mieszkańcy mający inne zdanie na ten temat. Nie rejestrowano głosów na „nie”. Kiedy na spotkaniu ze spółdzielcami na Osiedlu Wieszców przeprowadziłem własną sondę, tylko ok. 20% mieszkańców było „za”. Natomiast na spotkaniu ze spółdzielcami z Osiedla Wałęckiego głosy za i przeciw rozłożyły się po połowie. Zatem entuzjazm w sprawie morskiego piasku wydaje się być przesadzony, być może był nawet celowo sterowany. Przemawia za tym fakt, iż w czasie „wymiany poglądów” w większości nie przytaczano racjonalnych argumentów, jeno bez zastanowienia obrzucano przeciwników, w tym moją osobę, wyłącznie inwektywami i epitetami, kryjąc się za anonimowymi nickami.

Wracając do materiału radnego Czerniawskiego. Jest to jeden wielki zbiór manipulacji, półprawd, zmyśleń, niedomówień, plotek i zwykłych kłamstw. Już sam tytuł zawiera manipulację: Mieszkańcy na TAK. Burmistrz na NIE. Że sonda Internetowa i zdanie kilkorga dyskutantów to nie wola wszystkich mieszkańców wykazałem powyżej. Ponadto nigdy i nigdzie nie wypowiedziałem się, że jestem przeciwny piaskowi. Decyzję w tej sprawie mogłem podjąć samodzielnie, ale chciałem w proces decyzyjny włączyć także radnych, jako przedstawicieli mieszkańców wyłonionych w wyborach bezpośrednich. To była forma konsultacji społecznych, gdzie za pośrednictwem radnych chciałem poznać wolę ogółu. Moim obowiązkiem jest racjonalne wydawanie pieniędzy podatników. Czym innym jest słuchać mieszkańców, a czym innym dać się zakrzyczeć. Zatem pisma, jakie wysyłałem do Starostwa, mówiące o rezygnacji z piasku, były stanowiskiem zespołowym,

a nie li tylko moim. Pisanie, że cała Rada była od początku za pomysłem jest wierutnym kłamstwem. Tak samo jak kłamstwem jest stwierdzenie, iż w poprzednim Kurierze stwierdziłem jakoby to Radni nie chcieli piasku! Łatwo to sprawdzić w Kurierze.

Popisał się pan Radny niekompetencją, dywagując o zapisach budżetowych, w sprawach o których nie ma większego pojęcia. Nie rozumie co to jest i na czym polega promocja.

Natomiast przerósł samego siebie plotkując na temat rzekomego konfliktu między burmistrzem a starostą, strojąc się w piórka dobrze poinformowanego. Gdyby rzeczywiście istniał konflikt między starostą a burmistrzem, to zapewne nie proponowałby przywiezienia piasku. Doprawdy Panie Cz., nie przystoi radnemu być źródłem plotek. Kłamstwa i pomówienia pomyliły się Panu z prawem do krytyki i wyrażania własnego zdania. Kładę jednak ten wybrzyk na karb niedoświadczenia i chyba zabyśnięcia nade wszystko.

Kończę optymistycznie problematykę piasku. Po szumie internetowym większość radnych ulegając presji aktywnych zwolenników piasku, zmieniła zdanie. Ja także zostałem ostatecznie przekonany przez pana Starostę do projektu promocyjnego. Zarząd Powiatu i później Rada Powiatu na ostatniej sesji, postanowili aby uruchomić dodatkowe środki na realizację zadania. Zapewne morski piasek, mimo wszystkich wątpliwości i zawirowań, z początkiem wakacji zalegnie na naszej plaży miejskiej.

Filmiki Pana Brożka

Ostatnio w Internecie obserwujemy wysyp filmików produkcji Pana Tadeusza Brożka. Poruszają one różne tematy, czasami istotne dla mieszkańców naszej gminy, jednak komentarze temu towarzyszące są niezwykle złośliwe. Jeżeli idea przewodnią takich produkcji ma być dyskredytacja obecnych działań burmistrza i urzędników, to w najbliższych numerach Kuriera postaram się wykazać nędzę intelektualną tych zamiarów.

Że zamiary Pana B. są bardzo czytelne, świadczy o tym m.in. filmik o wyspach, okienkach piwnicznych oraz skrzynkach elektrycznych i gazowych zamontowanych na domach i przy posesjach – wszyscy wiemy jak one w większości nieestetycznie wyglądają – dlatego w takiej postaci powinny zniknąć. Ja wiem jak to zrobić – peroruje autor – ale nie powiem, i problem zostawiam włodarzom. Takich troskliwych o dobro miasta cwaniaków jest wielu. Zwłaszcza tych, którzy mają nieuregulowane zobowiązania podatkowe wobec gminy. Oni wiedzą najlepiej jak ją uzdrowić i naprawić.

„Rozprawił” się także Pan B. z obchodami 25-lecia samorządu, zorganizowanymi przez Gminę. Ja też się niebawem „rozprawię” z enuncjacjami tegoż pana.

Plotka o krachu gminy

W okresie od 17 marca do 1 czerwca b.r. Regionalna Izba Obrachunkowa prowadziła rutynową kontrolę kompleksową gospodarki finansowej gminy za lata 2011-2014 oraz wybranych zagadnień za okres sprzed 2011 r. i występujących w roku 2015, czyli dokładnie w okresie pełnienia przeze mnie funkcji burmistrza w poprzedniej i obecnej kadencji. Z trwającej prawie 2,5 miesiąca kontroli został sporządzony protokół. Stwierdzone w trakcie badań dokumentów drobne nieprawidłowości były usuwane na bieżąco, bądź też urzędnicy i burmistrz składali wyjaśnienia. Czekamy na zalecenia z RIO. Jeśli ktokolwiek zażyczy sobie przeczytać protokół pokontrolny, to urzędnicy udostępnią dokument.

Skąd zatem wzięła się plotka o utracie przez Gminę zdolności kredytowej?! Kto ją rozpowszechnia? Jaki jest cel tej plotki? Gdybym był wyznawcą spiskowej teorii dziejów, mógłbym napisać o celowej prowokacji, albo robieniu mieszkańcom wody z mózgu.

Ostatnio prawie codziennie dowiaduję się o różnych odkryciach, funkcjonujących w naszej przestrzeni publicznej w postaci plotek. Skąd to się bierze? Dlaczego nie ma woli wyjaśniania wątpliwości u źródeł? Na ważniejsze rewelacje, które jakimś cudem do mnie trafiają, postaram się po kolei odpowiedzieć i wyjaśnić.

Adam Kośmider

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcionowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl

CAFE CZAPLINO

Kawiarnia nad jez. Czaplino
 Czaplinek ul. Tartaczna 26



ORGANIZUJEMY

WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIWE
 imieniny, urodziny, obiady żałobne,
 przyjęcia, grille, chrzciny, komunie,
 wesela, spotkania biznesowe
ZAPRASZAMY

www.cafeczaplino.pl

REZERWACJA LOKALU POD NUMEREM 696 069 470



AUTO MYJNIA

KOMPLEKSOWE MYCIE AUT
 KOMPLEKSOWE CZYSZCZENIE WNĘTRZ SAMOCHODÓW
 PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
 PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN
 (MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA)

CZYNNE OD PN - SB OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰ CZAPLINEK UL. POZNAŃSKA 3
TEL. 781- 974 - 453 TEL. 724 - 730 - 274

WULKANIZACJA

SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH
 WYMIANA I WYWAŻANIE KÓŁ,
 WYMIANA PŁYNÓW I OLEJÓW SAMOCHODOWYCH
 MECHANIKA SAMOCHODOWA

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzaska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

☎ SCHODY ☎ OGRODZENIA
☎ BRAMY ☎ BALUSTRADY
☎ KONSTRUKCJE STALOWE
☎ WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno



rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com



IRAS

USŁUGOWE WAŻENIE !!!
ELEKTRONICZNA
WAGA DO 60 TON – 18 metrowa

Wjazd na wagę – 50,00 zł.
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E
tel. 94 375 55 05; 509 660 941



BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIME-ROLIMPLEX S.A. **Sano** CENTRAL SOYA CID LINES

ZAPRASZAMY



Stare Drawsko tel. 94 375 8820 - 509 420854; www.starydrahim.pl

HOTELIK RESTAURACJA STARY DRAHIM

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA
RYBY - DZICZYŻNA - WŁASNE WYPIEKI - PRZYJĘCIA
TAKIEJ KUCHNI NIE ZNAJDZIESZ - WARTO SPRAWDZIĆ
BIURO TURYSTYCZNE



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

L → **KURSY NA PRAWO JAZDY**
→ **SZKOLENIA DODATKOWE**

☎ **605 106 778**

Czaplinek, Chrobrego 10

www.JARECKI.biz



NAGROBKI

Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939



TOM-BUS-TAXI

BACZYŃSKI TOMASZ - PRZEWÓZ SUBSTANCJI
NIEBEZPIECZNYCH ADR
- PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3.5T
- PRZEPROWADZKI
- TRANSPORT OSÓB
- WYPOŻYCZALNIA
PRZYCZEP LEKKICH

888 420 418

